

ZAiKS nie nękałby fryzjera, gdyby puszczał TVN24?

6 kwietnia 2014

Wałbrzyski fryzjer ciągle walczy w sądzie z ZAiKS, przekonując, że radio w jego zakładzie gra tylko dla personelu. W czasie rozprawy kontroler ZAiKS mówił ciekawe rzeczy.

Na początku tego roku „Dziennik Internautów” pisał o fryzjerze z Wałbrzycha, Marcinie Węgrzynowskim, który nie chce płacić „haraczu dla ZAiKS” i broni się przed nim w nietypowy sposób. Fryzjer wywiesił w zakładzie wywieszkę, że radio gra dla personelu. Przedstawił też oświadczenia klientek o tym, że w czasie wizyty w jego zakładzie one niczego nie słyszą.

Portal wDolnymŚląsku.pl informował o przebiegu rozprawy przed sądem okręgowym w Świdnicy. Sędzia Jacek Szerer pytał w trakcie tej rozprawy o to, czy kontroler ZAiKS domagałby się opłaty również wtedy, gdyby w zakładzie był telewizor. Kontroler ZAiKS odpowiedział, że gdyby telewizor był ustawiony na informacyjny kanał TVN24, stowarzyszenie nie chciałoby opłat. Mogłoby natomiast ich żądać, gdyby telewizor był ustawiony na TVP 1 lub TVP 2.

Dyskutowano też o słyszalności muzyki. Kontroler ZAiKS uznał, że nie ma ona żadnego znaczenia.

Adwokat fryzjera przypomniał wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z 2012 roku, który dotyczył odtwarzania muzyki w gabinecie dentystycznym. Wówczas Trybunał uznał, że takie odtwarzanie nie może być uznane za „publiczne udostępnianie”, bo krąg ludzi korzystających z nagrań jest ograniczony. Ponadto trudno uwierzyć, aby odtwarzanie muzyki miało wpływ na jakość usług dentysty. Czy polski sąd uzna, że z fryzjerem jest podobnie? Jeszcze nie wiemy.

Stwierdzenia przedstawiciela ZAiKS dotyczące puszczenia TVN24 są bardzo ciekawe. Kontroler zasugerował, że obowiązek uiszczenia opłaty może zależeć od wybranego medium. Wydarzenia z przeszłości pokazują jednak, że każde medium można uznać za źródło muzyki.

W roku 2012 pisaliśmy o wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach, który dotyczył opłat za muzykę w reklamach telewizyjnych (sic!). Sądowy spór dotyczył pewnego zajazdu, w którym na sali jadalnej znajdował się telewizor pozwalający na oglądanie właśnie kanału informacyjnego. Pewne stowarzyszenie twórców uznało, że pomiędzy programami informacyjnymi emitowane były reklamy, a w reklamach jest muzyka! Sąd Apelacyjny ostatecznie przypomniał, że przecież twórcy muzyki do reklam już otrzymali wynagrodzenie.

Ten przypadek z 2012 roku pokazuje jedno – stowarzyszenia twórców będą zawsze szukać dziury w całym. Jeśli słuchasz radia, to powiedzą Ci, żebyś puścił TVN24. Puścisz TVN24? Płać za muzykę w reklamach!

Osobnym problemem jest wielokrotne żądanie wynagrodzenia. Fryzjer walczący z ZAiKS zauważa we wpisach na Facebooku, że przecież jego firma opłaca abonament RTV. Pieniądze z abonamentu trafiają do radia, które musi legalnie odtwarzać muzykę. Nie można zatem powiedzieć, że grono klientów fryzjera słucha muzyki bez żadnego wynagrodzenia dla twórców. Inna rzecz, że to grono jest stosunkowo nieliczne.

Co w tej sprawie zdecyduje sąd? Zobaczymy. Wyrok odroczone do 14 kwietnia.

Autor: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)